Dr hab. Sławomir Augusiewicz, prof. UWM
Instytut Historii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

Olsztyn, 5.05.2026

Recenzja pracy doktorskiej mgr Julii Paduch:
Działalność Ludwiki Marii Gonzagi w latach 1646-1655, wejście w arkana polityki Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Postulat opracowania biografii królowej Ludwiki Marii Gonzago, żony kolejno Władysława IV i Jana Kazimierza, nie wymaga obszernego uzasadnienia. Dlatego wybór na przedmiot rozprawy doktorskiej pierwszego, najmniej bodajże jak dotąd rozpoznanego okresu jej pobytu w Polsce, zamykającego się w latach 1646-1655, jest jak najbardziej uzasadniony, a argumentacja autorki dotycząca przyjętej problematyki i chronologii przekonująca.

Przyjętemu na wstępie założeniu, zakładającemu „przedstawienie działalności politycznej Ludwiki Marii Gonzagi w początkowym okresie jej pobytu w Rzeczypospolitej. Przede wszystkim (...) [zwrócenie uwagi] na sposób budowy relacji królowej z najważniejszymi urzędnikami w państwie polsko-litewskim oraz ich rodzinami" (s. 8) odpowiada konstrukcja pracy. Mgr Julia Paduch zrezygnowała z najbardziej typowego dla biografii układu chronologicznego na rzecz problemowej analizy kontaktów personalnych królowej z najważniejszymi aktorami sceny politycznej w Koronie Polskiej i Wielkim Księstwie Litewskim, a także w krajach ościennych Rzeczypospolitej i najważniejszych mocarstwach europejskich. Tak ukierunkowane badania miały w zamiarze Doktorantki doprowadzić do wyjaśnienia roli królowej-małżonki, możliwości i charakteru jej wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa polsko-litewskiego, przy jego specyficznym ustroju, formie rządów i porządku prawnym określającym pozycję monarchy. Tłem dla rozważań w tym względzie miała być „analiza aktywności europejskich królowych w tym okresie, [która] pozwala ujrzeć, w jakich sferach były one w stanie wywierać wpływ na politykę państwa oraz jakie mechanizmy stosowały, aby przeforsować wspierane przez siebie projekty." (s. 16). W tym celu w pierwszym, najkrótszym rozdziale pracy, omówiona zostały na wybranych przykładach europejskich państw epoki wczesnonowożytnej możliwości działania politycznego królowych z pozycji pełnoprawnych monarchów, regentek, bądź małżonek.

Zasadniczym rozważaniom dotyczącym politycznej aktywności Ludwiki Marii poświęcone zostały trzy następne rozdziały. W pierwszym z nich, poświęconym wpływowi Ludwiki Marii na stosunki wewnętrzne w Rzeczypospolitej, tytułem wprowadzenia Doktorantka rozważa na przykładzie poprzedniczek Gonzagi, poczynając od Heleny Moskiewskiej, żony Aleksandra Jagiellończyka, obszary życia publicznego i dworskiego, na który królowa małżonka mogła mieć wpływ (kultura, polityka personalna, prawodawstwo, wychowanie następcy tronu), możliwości działania i ich uwarunkowania (pochodzenie, powiązania dynastyczne, posiadany majątek, osobiste cechy charakteru i ambicje). Dalsze części tego rozdziału poświęciła personalnym relacjom królowej z jej kolejnymi małżonkami Władysławem IV i Janem Kazimierzem, innymi członkami familii wazowskiej w Polsce: trzecim synem Zygmunta III Karolem Ferdynandem i jej pasierbem, królewiczem Zygmuntem Kazimierzem. Omówiła następnie kontakty Ludwiki Marii z wybranymi, zdaniem Autorki najważniejszymi, osobistościami życia publicznego i dworskiego. Każdy taki wybór jest subiektywny i może budzić wątpliwości, jak choćby tą, dlaczego nie uwzględniono w tym miejscu Wincentego Gosiewskiego, przecież podskarbiego (od 1652 roku) i hetmana polnego litewskiego (od 1654), a jego sylwetkę przybliżono dopiero w Aneksie. Umieszczono natomiast w tym podrozdziale Bogusława Radziwiłła, który senatorem nigdy nie był, a takowych, jak wskazuje tytuł („Relacje Ludwiki Marii Gonzagi z senatorami Rzeczypospolitej") miała ta część pracy dotyczyć. Całości tego rozdziału dopełnia omówienie majątku królowej w kontekście jego wykorzystania dla realizacji celów politycznych oraz jej stosunków z parlamentem i wpływaniu na nominację urzędnicze i kreowanie partii dworskiej. Natomiast ostatni podrozdział „Ludwika Maria a kwestie religijne w Rzeczypospolitej, oparty w przeważającej części na listach ksieni klasztoru Port-Royal Angelique Arnauld, moim zdaniem nie wiąże się problemowo z głównym nurtem rozważań i jej zbyteczny. Materiał pozwala nam zapoznać się raczej z poglądami matki zakonnej, niż Ludwiki Marii.

Na podstawie analizy materiałów źródłowych, przede wszystkim korespondencji królowej ze zbiorów krajowych (głównie z odpisów Stanisława Lukasa przechowywanych w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu), ale także, co warte podkreślenia, listów Ludwiki Marii i relacji dyplomatów francuskich przechowywanych w Archive Ministère des Affaires Étrangères oraz Archives Musée Chantilly, Doktorantka przekonująco uzasadniła, że o wpływie królowej na decyzje polityczne jej małżonka decydowały wzajemne relacje między parą monarszą oraz najważniejszymi politykami

państwa (s. 28) Słusznie określiła lata 1646-1655 jako okres zdobywania przez Ludwikę Marię politycznego doświadczenia oraz prób budowy własnej fakcji dzięki wpływowi na nominacje urzędnicze, jaki uzyskała w okresie panowania jej drugiego męża, Jana Kazimierza. Konkluduje: „W latach 1646-1655 można zauważyć tworzącą się grupę senatorów będących faworytami królowej." (s. 86). Z rozważań Doktorantki wynika także, że Gonzaga potrafiła prowadzić rozsądniejszą, elastyczną politykę personalną, w przeciwieństwie zwłaszcza do jego drugiego królewskiego małżonka.

Szkoda, że Doktorantka nie sięgnęła w tym rozdziale do korespondencji Gdańska z Władysławem IV, dotyczących przyjazdu Ludwiki Marii do Polski w 1646 (AP Gdańsk, 300, 53 korespondencje miasta Gdańska, nr 72), choć poświęciła nieco miejsca powitaniu królowej (s. 74, 80), czy też zbioru jej listów z władzami miasta z lat 50. (AP Gdańsk, 300, 53 korespondencje miasta Gdańska, nr 81), które z pewnością wzbogaciłby treść rozprawy. Podobnie jak zachowane w archiwum w Berlinie, z którego zbiorów przecież korzystała, diariusz koronacji Ludwiki Marii w Krakowie (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, I Hauptabteilung, Repositur 9 (Polen), nr 14.10 oraz szczegółowe relacje rezydenta brandenburskiego w Warszawie Andreasa Aderbacha (nie przytacza ich również na okoliczność kontaktów królowej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi, które omawia w innym miejscu) (Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, XX Hauptabteilung, Etats Ministerium 111h, nr-y od 141 do 145) Kwestii udziału zaciągniętych w Polsce oddziałów wojskowych w walkach we Francji w latach 1647-1648 nieco miejsca poświęcił Jerzy Czajewski w biografii Johanna Pleitnera (*Johann Pleitner (ok. 1604-1664) : inżynier wojskowy i żołnierz w służbie króla Władysława IV*, cz. 2, *1634-1648*, Kroniki Zamkowe – Roczniki, nr 5, 2018, s. 99-101). Pominięte zostały także znane biografie młodszych Wazów pióra Władysława Czaplińskiego, *Władysław IV i jego czasy* (I wyd. Warszawa 1972) i Tadeusza Wasilewskiego, *Ostatni Waza na polskim tronie* (Katowice 1984), a także ważna dla rozważań dotyczących stosunków królowej z senatem i jego wybranymi członkami publikacja Krzysztofa Chłapowskiego, *Elita senatorsko-dygnitarska korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV* (Warszawa 1996).

Na ogół Doktorantka starannie dokumentuje swoje tezy dobranym materiałem źródłowym lub dotychczasowymi ustaleniami historiografii, choć sporadycznie popełnia drobne przeoczenia (np. pisząc o Stefanie Korycińskiem, który „w 1653 r. kontaktował się z chanem kałmuckim" przywołuje w przypisie 460 list Jana Kazimierza do tegoż (Warszawa 29 kwietnia 1653), kiedy w tej samej jednostce archiwalnej znajduje się także

identycznie datowane pismo samego Korycińskiego do chana, AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie, Dział Kałmuckie, 41b, nr 9). Zdarzają się jednak także stwierdzania nie poparte żadnymi odwołaniami. Nie wiadomo na przykład, skąd Autorka wie, że: „potrafiła na Janie Kazimierzu wymusić awans upodobanej przez siebie osoby, nie przebierając w słowach [podkreślenie moje – SA]" (s. 55) lub, że „Ludwika Maria Gonzaga już w czasie podróży do tego kraju wyrażała ambicję, aby zaangażować się w jego politykę wewnętrzną" (s. 119).

Zupełnie niezrozumiały jest akapit na s. 52: „W 1650 r. para królewska doczekała się pierwszego dziecka. Podczas porodu królowej według Karoliny Targosz „Courrade wystąpił do zrozpaczonego Jana Kazimierza o zgodę na interwencję (...)". W połowie 1650 r. wojewoda poznański Krzysztof Opaliński opisywał, iż podczas dyskusji o starostwach, kiedy Konstancji Grudzińskiej, starościnie ujskiej wzięto starostwa, „go ledwie nie wypchnęła z Nieporętu", mając na myśli króla. Świadczy to o tym, iż jeżeli Ludwice Marii zależało na podjęciu jakiejś konkretnej decyzji, potrafiła nie przebierać w środkach, aby takową na swoim mężu wymusić."(s. 72). Inne przykłady: [Daniel Żytkiewicz] „miał się zająć pozbyciem [podkreślenie moje – SA] prawa do salin Lubomirskiego" i dalej na tej samej stronie: „Już w 1653 r. podczas wyprawy żwanieckiej prowadził [Jerzy] Lubomirski wrogie [podkreślenie moje – SA] pertraktacje z chanem".

Nie zawsze Autorka identyfikuje osoby, wymieniane w cytatach źródłowych bez podania personaliów, np.: „prosi „Królowej JejMści za Księciem kleckim, który ma tam swoję miłość u wszystkich" (s. 108) (Jan Władysław Radziwiłł lub jego brat Michał Karol), albo: „W 1652 r. na sejmie, z inicjatywy królowej, pojawiły się trzy kobiety z rodziny Hieronima Radziejowskiego" (s. 98)

Omówieniem kontaktów Ludwiki Marii z przedstawicielami francuskich elit politycznych, którym poświęcony został pierwszy z dwóch rozdziałów, rozpoczęła Doktorantka drugą część rozważań dotyczących wpływowi królowej na stosunki Rzeczypospolitej z sąsiadami i wybranymi państwami europejskimi. Takie wyodrębnienie jest zasadne ze względu na pochodzenie Ludwiki Marii i jej wcześniejszą (przed 1646 rokiem) pozycję i ustosunkowanie we Francji, ważne w kontekście późniejszych politycznych planów polskiej pary monarszej. Przeprowadzona analiza korespondencji Gonzagi z Jules'em Mazarinem i dyplomatami francuskimi, regentką królową Anną, młodocianym wówczas Ludwikiem XIV i członkami rodziny królewskiej oraz Burbonami de Condé doprowadziła Autorkę do wniosku, że „małżeństwo pochodzącej z Francji

księżniczki zauważalnie wpłynęło na dynamikę relacji polsko-francuskich" (s. 132). Królowa deklarowała kardynałowi wierność interesom francuskim, czego wyrazem miał być m.in. jej stosunek do wojennych planów małżonka, a także przekazywanie mu sekretów dworu (s. 138). Po 1648 roku, na skutek poparcia prohabsburskiego kandydata do kapelusza kardynalskiego Waleriana Magniego i konfliktu z Nicolasem de Brégy, posłem francuskim w Polsce, intensywność kontaktów z Mazarinem i królową Anną spadła, a Ludwika Maria, której dotychczasowa korespondencja „przepełniona (...) [była] wręcz serwilistycznymi sformułowaniami na temat wdzięczności oraz oddania, (...) po 1646 r. zrezygnowała (...) z aż tak poddańczego tonu zarówno wobec regentki, jak i kardynała". (s. 178). Częste i serdecznie kontakty polska królowa utrzymywała za to z rodziną Kondeuszy i słusznie Doktorantka kończy poświęcony im podrozdział konkluzją: „Wieloletnia przyjaźń łącząca Ludwikę Marię z Kondeuszami dała jednak o sobie znać z całą mocą na początku lat sześćdziesiątych XVII wieku, kiedy doprowadziła do małżeństwa swojej siostrzenicy Anny Henrietty Bawarskiej z synem Wielkiego Kondeusza Henrykiem Juliuszem de Bourbon-Condé oraz walki o tron polski za jeszcze czasu życia ostatniego króla z dynastii Wazów". (s. 188-189). Sądzę natomiast, że Doktorantka nie przyjrzała się dokładnie przyczynom i istocie protekcji Ludwiki Marii udzielanej kapucynowi Magnimemu (do tej sprawy i związanymi z nią konsekwencjami politycznymi wraca w kilku miejscach). Wiadomo, autorka sama o tym pisze (s. 275), że zakonnik był zaufanym doradcą politycznym Władysława IV, zaangażowanym w królewskie plany wojny przeciw Turcji. Sama wspomina o poufnej misji, z którą królowa wysłała Magniego do Tureniusza w czerwcu 1646 (s. 209). Czy te przesłanki nie powinny skłaniać do pogłębienia analizy postawy królowej wobec projektowanej wojny tureckiej?

Mam zastrzeżenia zarówno do treści, jak i konstrukcji ostatniego rozdziału „Ludwika Maria Gonzaga a polityka zagraniczna Rzeczypospolitej". Uważam, że zupełnie nie jest związany z tematem rozprawy, traktującej przecież o „wejściu" Ludwiki Marii „w arkana polityki" Rzeczypospolitej, podrozdział dotyczący mecenatu naukowego królowej. Nie widzę również konieczności zamieszczania podrozdziału, niezbyt fortunnie zresztą zatytułowanego „Idee związaną z wojskowością a Ludwika Maria Gonzaga", który sprowadza się do zrelacjonowania zwizytowania przez królową fortyfikacji gdańskich, ochrony jej osoby przez gwardię królewską i przytoczenia z jej listów trzech wzmianek dotyczących aktualnej sytuacji wojennej. Wątpliwości budzi również dobór podmiotów politycznych pozostających w kręgu zainteresowania królowej. Dlaczego na przykład

osobne miejsce poświęcono Danii, skoro sama Doktorantka stwierdza, że „Ludwika Maria Gonzaga nie utrzymywała jednak w latach 1646-1655 kontaktów z przedstawicielami Danii" (s. 236). Podobnie podrozdział o „księstwach i miastach Cesarstwa", w którym w istocie został zrelacjonowany przejazd Ludwiki Marii przez Rzeszę w 1646 roku, prowadzi Autorkę jedynie do wniosku, „że [królowa] nie utrzymywała w późniejszym czasie kontaktów korespondencyjnych z osobami poznanymi w czasie podróży przez tereny Cesarstwa". Nie wiadomo, dlaczego do tegoż podrozdziału nie włączono Brandenburgii, będącej przecież „krajem Cesarstwa". Inna sprawa, że w tytule podrozdziału poświęconego państwu Hohenzollernów powinny się także znaleźć Prusy Książęce, gdyż część zagadnień w nim poruszanych (np. cło piławskie) dotyczy tego właśnie kraju. Trudno dostrzec zasadę, jaką kierowano się decydując o kolejności uwzględnionych w tym rozdziale państw. Sądzę, że dużo łatwiej i w sposób bardziej przejrzysty mogłaby Doktorantka prowadzić swój wywód, gdyby podrozdziały dotyczące państw takich jak Moskwa, Turcja, Kozacy, Tatarzy, Mołdawia i Siedmiogród, których stosunki wobec Rzeczypospolitej częstokroć krzyżowały się i tworzyły dynamiczny układ polityczny, umieściła obok siebie, a nie przedzielała ich fragmentami dotyczącymi państw leżących w innych regionach. Rozważania autorki są dobrze podbudowane źródłowo, tylko we fragmencie dotyczącym Kozaków można było wykorzystać artykuł Zbigniewa Wójcika, *Czy Kozacy zaporoscy byli na służbie Mazarina*, Przegląd Historyczny, t. LVIV, 1973, nr 3, s. 575-585.

Pracę zamykają aneksy, przedstawiające osoby w kraju i we Francji, z którymi Ludwika Maria utrzymywała kontakty w latach 1646-1655. Wątpliwości odnośnie umieszczenia w nich Wincentego Gosiewskiego wyraziłem powyżej. Sądzę również, że zupełnie niepotrzebnie uwzględniono w nich osoby, których kontakt z królową ograniczał się do pełnienia funkcji nadwornych lekarzy, aptekarzy itd., czy jedynie uczestniczenia w ślubie per procura lub spotkaniu z polskim poselstwem, a które nie były kontynuowane i nie miały żadnego wpływu na polityczne wpływy i działania Gonzagi.

Doktorantka przeprowadziła szeroką kwerendę w zbiorach rękopisów krajowych (oprócz wspomnianego wyżej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu także Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwa Państwowe w Gdańsku, Łodzi, Poznaniu i Szczecinie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Książąt Czartoryskich, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku) i zagranicznych (Archivo General de Simancas, Archivo de la Corona de Aragón, Archives Nationales, Biblioteca Apostolica Vaticana, L'vivs'ka natsional'na

naukova biblioteka Ukrayiny imeni V. Stefanyka, Bibliothèque interuniversitaire de la Sorbonne, Bibliothèque Nationale Française, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, Lietuvos valstybės istorijos archyvas w Wilnie, Riksarkivet w Sztokholmie). Zebrany w jej trakcie materiał rękopiśmienny, a także liczne publikacje źródłowe i opracowania są wystarczający do zrealizowania założeń badawczych w ramach rozprawy doktorskiej. Wspomniane wyżej pominięcia pomogłyby tylko uszczegółowić wątki przez mgr Paduch dostrzegane i sygnalizowane w pracy.

Przyjęta koncepcja i struktura pracy, z pewnością oryginalna, w niektórych miejscach sprawia jednak Doktorantce trudności w konstruowaniu wywodu, wyrażające się nie tylko w rozproszeniu poszczególnych wątków i zagadnień, takich jak plany wojny tureckiej, czy „sprawa Radziejowskiego", ale także w powtarzaniu tych samych stwierdzeń i cytatów, czy wręcz formułowaniu w różnych miejscach jednakowo brzmiących zdań: „W 1650 roku, według Mariusza Sawickiego, „o szczęśliwym dla dworu zakończeniu sejmu zdecydowało przede wszystkim porozumienie królowej Ludwiki Marii z liderami opozycji Jeremim Wiśniowieckim i Januszem Radziwiłłem" (s. 105), por.: „Zdaniem historyka Mariusza Sawickiego „o szczęśliwym dla dworu zakończeniu sejmu zdecydowało przede wszystkim porozumienie królowej Ludwiki Marii z liderami opozycji Jeremim Wiśniowieckim i Januszem Radziwiłłem" (s. 108); „Poseł wenecki Giovanni Tiepolo pisał „użyłem wpływu, jaki ma, na umyśle króla, królowa [...], iż król J.M. postanowił nieodzownie wydać wojnę Turkom" (s. 40), por.: „Giovanni Tiepolo pisał „użyłem wpływu, jaki ma, na umyśle króla, królowa [...], iż król J.M. postanowił nieodzownie wydać wojnę Turkom" (s. 237); „W lipcu 1651 roku wyrażała niepokój sojuszem kozacko-tatarskim oraz radość z powodu zwycięstwa pod Beresteczkiem. W marcu 1651 r. Matka Angélique Arnauld pisała o doniesieniach w Paryżu na temat dalej trwającej wojny z Kozakami i Tatarami w Rzeczypospolitej, podkreślała opisywane tam ich okrucieństwo i brutalność" (s. 228), por.: „W marcu 1651 r. Matka Angélique Arnauld pisała, iż słyszała, iż dalej trwa wojna z Kozakami i Tatarami; podkreślała ich okrucieństwo i brutalność1. W lipcu 1651 r. wyrażała niepokój sojuszem kozacko-tatarskim oraz radość z powodu zwycięstwa pod Beresteczkiemz" (s. 257); „We wrześniu 1651 r. w liście do niej Matka Angélique wyrażała radość, że armia wenecka pokonała „niewiernych" (s. 224), por.: „We wrześniu 1651 r. w liście do niej Matka Angélique Arnauld wyrażała radość, że armia wenecka pokonała „niewiernych" (s. 239).

Z drobnych uwag: zespół Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie jest tożsamy z Archiwum Warszawskim Radziwiłłów w tymże archiwum, nie powinien więc być wyodrębniany w Bibliografii.

Mimo wyrażonych powyżej krytycznych uwag ostatecznie pozytywnie oceniam przedstawioną do recenzji rozprawę doktorską. Praca mgr Julii Paduch jest pierwszą, poza przestarzałym szkicem Józefa Kazimierza Plebańskiego (*Jan Kazimierz Waza, Marja Ludwika Gonzaga: dwa obrazy historyczne*, Warszawa 1882) i popularnych szkicach Zofii Libiszowskiej (*Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963; *Królowa Ludwika Maria*, Warszawa 1985) próbą naukowego opracowania fragmentu biografii królowej Ludwiki Marii Gonzagi, zwłaszcza w aspekcie jej działalności politycznej. Docenić należy wysiłek heurystyczny Doktorantki, sięgnięcie do źródeł rzadko bądź wcale nie funkcjonujących w obiegu naukowym, zwłaszcza rękopisów z archiwów francuskich, a także literatury przedmiotu, przede wszystkim obcojęzycznej. Dzięki temu, mimo pewnych niedoskonałości interpretacyjnych, stylistycznych i formalnych praca wprowadza jednak nowe informacje i wnioski dotyczące pierwszych lat pobytu królowej w Rzeczypospolitej.

Reasumując uważam, że recenzowana praca spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie mgr Julii Paduch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

S. Augustyniak